



Radziecka delegacja partyjno-rządowa ponownie w Pradze

Uroczystości 20-lecia powstania słowackiego odbyły się w Bańskiej Bystrzycy

PRAGA (PAP) Partyjno-rządowa delegacja radziecka z N. S. Chruszczowem w towarzystwie A. Nowotnego i innych przywódców czeskosłowackich, powróciła w niedzielę w Bańskiej Bystrzycy do Pragi. Jak wiadomo, delegacja radziecka i przywódcy czeskosłowaccy brali udział w Bańskiej Bystrzycy w uroczystościach z okazji 20-lecia słowackiego powstania narodowego.

Bańska Bystrzyca, historyczne dziś już miasto, odznaczające 29 bm. — za wybitne zasługi w walce z faszystami o wyzwolenie Czechosłowacji oraz w budownictwie socjalizmu — Orderem Republiki i pamiątkowym medalem 20-lecia Słowackiego Powstania Narodowego przeżywało w sobotę swój wielki niezapomniany dzień.

W obchodach, będących prawdziwą manifestacją jednolici dwóch bratnich narodów — Cze-

najkrócej

(b) Ministerstwo Pracy Brazylii oświadczyło, że władze wojskowe zlikwidowały większość organizacji związkowych grupujących ludność zatrudnioną w rolnictwie, a ich przywódców aresztowały. Od 19 września br. czynna będzie regularna linia autobusowa łącząca Sofię z Atenami. Na linii raz w tygodniu kursować będą bulgarskie i greckie autobusy, które zatrzymywane są będą w miastach Blagowgrad, Saloniki i Larisa.

Nad południową Bawarią przeszła w sobotę gwałtowna burza pólzająca z huraganem i silnym deszczem. Podczas burzy około 50 osób odniosło rany.

W Lagos opublikowano w niedzielę ostateczne wyniki akcji ludności przeprowadzonej w Nigerii w roku ubiegłym. Z danych tych wynika, że Nigerię zamieszkuje ponad 55,620 tysięcy osób.

Wiceminister handlu zagranicznego CSRS, Kohout, opuścił w sobotę Pragę udając się z wizytą do W. Brytanii. Odwiedził on wystawę przemysłową w Szkocji, w której po raz pierwszy bierz udział Czechosłowacja.

Do Nairobi przybyła delegacja radzieckiego Komitetu Solidarności Krajbw Azji i Afryki z zastępcą przewodniczącego Komitetu A. W. Szwarnowem na czele. Przewidywane jest, że w Kenii przebyje ona do 10 dni.

Po dwutygodniowej wizycie w ZSRR powrócił do Sztokholmu minister rolnictwa Szwecji, E. Holmquist.

W Blachowni Śląskiej na Opolszczyźnie przystąpiono do budowy elektrociepłowni, której głównym zadaniem będzie dostarczenie gorącej pary dla sąsiedniego wielkiego kombinatu chemicznego.

5 września br. hejnał z wieży tarnogórskiego ratusza obwiesił rozpoczęcie 4-dniowych obchodów tradycyjnych „Dni Gwarków” — letniego święta polskich górników.

W sobotę, w sali warszawskiego teatru „Ateneum” rozpoczął się dwudniowy przegląd najlepszych amatorskich zespołów artystycznych wojsk lotniczych.

29 bm. w Szreniawie koło Poznania otwarto muzeum rolnictwa. Składa się ono z dwóch działów: ekspozycji techniki i postępu technicznego w rolnictwie oraz historii walk rewolucyjnych proletariatu rolnego.

W sobotę pierwsze dwa powiaty w woj. szczecińskim — Stargard i Goleniów zameldowały o wykonaniu rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.



Premier Nikita Chruszczow przemawiał 29 sierpnia w Bańskiej Bystrzycy na uroczystościach związanych z XX rocznicą powstania słowackiego.

Wymiana listów Johnson—Chruszczow

MOSKWA (PAP) W Moskwie ogłoszono treść listu wysłanego do premiera N. Chruszczowa przez prezydenta USA Johnsona, wraz z fotografiami powierzchni Księżycy, wykonanymi przez „Rangera-7” oraz — odpowiedź premiera ZSRR. N. Chruszczow pisze, że cieszy się z sukcesów uczonych amerykańskich i podziela poglądy Johnsona, iż z odkryć naukowych powinny korzystać wszystkie narody w imię pokoju i postępu. „Związek Radziecki stara się, aby Kosmos służył wyłącznie celom pokojowym” — podkreśla premier ZSRR.

W pierwszą rocznicę uruchomienia »gorącej linii«

WASZINGTON (PAP) W związku z przypadającą 31 sierpnia br. pierwszą rocznicą oddania do eksploatacji bezpośredniej linii dalekoposiłowej łączącej Moskwę z Waszyngtonem, Departament Stanu USA opublikował w sobotę oświadczenie z tej okazji. W oświadczeniu podkreśla się m. in., że wydarzenie to było, ważnym pierwszym krokiem w kierunku zmniejszenia ryzyka, iż wojna może wybuchnąć w wyniku incydentu lub pomyłki w obliczeniach. „Zapewniamy, że swoją postawą w pracy nad dalszą rozbudową kraju będziemy dążyć do zwiększenia osiągnięć w budowie socjalizmu... Nigdy więcej Westerplatte, Hiroszymy i Nagasaki” — piszą w swojej rezolucji pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Płeców Przemysłowych.

W 25-lecie najazdu hitlerowskiego na Polskę

Wielka manifestacja ludności Janowic i Skąły

(Inf. wł.) Janowice (pow. Miechów) jest miejscowością o bogatych tradycjach wolnościowo-patriotycznych. Świadczy o tym m. in. fakt, że gdy niedawno usuwano tu stare drewno, napotkano na szablę i czapkę powstańca z 1863 r.

W okresie międzywojennym ożywiona działalność prowadziła tu KPP. Już w pierwszych dniach okupacji powstała konspiracyjna Polska Organizacja Patriotyczna, której członkowie poprzez BCh weszli następnie w skład oddziału AL. Wielkim działaniem w historii Ziemi Miechowskiej była „Wolna Republika Partyzancka”; wkrótce po jej utworzeniu nastąpiły srogie represje ze strony hitlerowskiej.

W dniu 30 sierpnia br. — w 25 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę i w 21 lat po akcji pacyfikacyjnej — odbyła się w Janowicach powiatowej manifestacji. Wiece ludności powiatu miechowskiego otwarli przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, I sekretarz KP PZPR Aleksander Tabis, witał przybyłych przedstawicieli władz wojewódzkich i powiatowych. Do licznie zebranych obywateli przemówił generał brygady Franciszek Księżarczyk, który był komendantem IV obwodu AL, działającego na obszarze powiatu miechowskiego w okresie okupacji.

Serdeczne, pełne akcentów osobistych przemówienie wygłosił podczas wiece płk. mgr Norbert Michta, który dał syntetyczny obraz zmagania partyzanckiego z wrogami hitlerowskimi.

Uroczystego odsłonięcia pomnika pamiątkowego ku czci rozstrzelanych w dniu 22 sierpnia 1944 roku dokonał członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Władysław Kozub. Sekretarz KP PZPR w Miechowie tw. Henryk Kostecki przekazał pomnik pod opiekę

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Kraków, niedziela 31 sierpień 1964
Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 207 (5044)
Wyd. A.

Dziś i jutro w Warszawie

Apel poległych i wiec antywojenny

Rezolucje załóg krakowskich zakładów

WARSZAWA (PAP) W 25 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę społeczeństwo Warszawy odda hołd pamięci poległych w walkach o ojczyznę oraz zmanifestuje swoją wolę walki o zachowanie pokoju, przeciwko wojnie.

W poniedziałek o godz. 20 przy Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa rozpocznie się apel poległych. Zostanie on poprzedzony kapstrzykiem z udziałem kompanii honorowej, który przejdzie ulicami miasta z dzielnicy Wola, gdzie przed 25 laty ludność stolicy stawiała bohaterski opór wojskom hitlerowskim.

1 września o godz. 18 na rynku Starego Miasta rozpocznie się wiec antywojenny społeczeństwa stolicy, w którym wezmą udział członkowie kierownictwa partii i rządu. Po wiece — artyści scen warszawskich przedstawią montaż słowno-muzyczny, po czym wyświetlone zostaną filmy dokumentalne o życiu Warszawy przedwojennej, tragicznych dniach wrześniowych i powojennej odbudowie miasta.

Tego też dnia w godzinach popołudniowych żołnierze WP oraz delegacje społeczeństwa stolicy będą wzięły wzięły udział w marszu honorowym i złożą kwiaty w miejscach walk i stracił.

W przededniu rozpoczęcia roku szkolnego

Nowe szkoły w Krakowskiem

(Inf. wł.) Tak reprezentacyjnej szkoły jak ta, powiat limanowski jeszcze nie posiadał. Wkomponowana ślicznie w tło górskiego krajobrazu, szkoła projektu inż. Władysława Juchowskiego stanowi obok piękna, przykład nowoczesności i wygodności. 5 pełnych światła klas lekcyjnych, pracownia fizyki, pomieszczenia biblioteczne, obszerne korytarze i sala gimnastyczna składają się na całość tego lekkiego w swej konstrukcji obiektu. Jest to już 22 szkoła z kolei na ziemi limanowskiej oddana w okresie istnienia PRL. Szkoła została oddana młodzieży szkolnej w Krosnej 29 bm. Przybyli tu z tej okazji w minionej sobotę przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, władz powiatowych z przewodniczącym Prezydium PRN w Limanowie tow. Romanem Górszykiem, biura projektów kolejowych w Krakowie, przedsiębiorstwa wykonawczego — PBO „Podhale” oraz miejscowa ludność i młodzież szkolna.

W Czańcu

(Inf. wł.) W przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Czańcu Górny. W powiecie żywieckim przekazano do użytku nową szkołę-pomnik Tysiąclecia noszącą imię „20-lecia PRL”. Już jutro wprowadzą się do niej 280 dzieci, które dotąd uczyły się w trzech ciasnych izbach starego baru. Inwestycję prowadził, zresztą nielanogowo, Wadówkie Przedsiębiorstwo Budowlane, mieszczącym się w skróconym, 13-miesięcznym cyklu budowy. Budynek ma 7 izb lekcyjnych, 2 gabinety, salę gimnastyczną i świetlicę. Budowa wraz z częściowym zagospodarowaniem terenu kosztowała 3,5 mln zł. Ogrodzenie i boiska wykonane zostały przez miejscową ludność w czynie społecznym.

Na uroczystości otwarcia szkoły przybyli: I sekretarz KP PZPR w Żywcu K. Barwacz, z-ca przewodniczącego Prezydium PRN inż. A. Ginter, inspektorzy szkolni J. Masłowski i F. Łukaszek oraz z-ca dyrektora Wad. Przeds. Bud. inż. E. Hrdina.

Dokonując otwarcia szkoły w imieniu Powiatowego Komitetu FJN i KP PZPR K. Barwacz wspominał m. in., że od początku zbiórki na SFBS mieszkańcy Żywieckiego przekazywali na ten cel ponad 20 mln zł, co pozwoliło na oddanie 3 i rozpoczęcie budowy czwartej szkoły-pomnika.

Szkoła w Czańcu jest jubileuszowa — 25-tą oddaną w tym powiecie po wyzwoleniu. (bk)

POGODA

W poniedziałek 31 bm. przewidziane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami przejściowe opady. Temperatura maksymalna od 14 st. nad morzem i na wschodzie do 18 st. w centrum i około 18 na południowym wschodzie kraju. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Punkty skupu muszą sprawniej obsługiwać rolników

(INF. WŁ.) W ostatnim tygodniu nasiliły się znacznie dostawy zboża do punktów skupu, w kraju mamy już pierwsze powiaty, które w pełni wykonały obowiązek wobec państwa. Nierównomiernie natomiast przebiega w powiatach woj. krakowskiego: w dostawach przoduje Tarnowski, które do końca ub. tygodnia wykonało przeszło 63 proc. rocznego planu. Następnie powiaty: Chrzanów (41,1 proc.), Brzesko (40,6 proc.) i Bochnia (40 proc.). Wykonanie w pozostałych powiatkach jest dużo niższe, a najgorzej przebiega w pow. nowosądeckim (17,4 proc.), wadowickim, myślenickim i oświęcimskim. Do 27 bm. województwo wykonało tylko 34,9 proc. rocznego planu.

Niemniej w ub. tygodniu obok nasilenia skupu, miały miejsce także zbiorowe dostawy zboża przez niektóre gromady. I tak w pow. tarnowskim 26 tm. gospodarze ze wsi Koszyce Wielkie zbiorowo odstawiłi zboże na punkt skupu, wykonując w pełni teoretyczne obowiązki, 27 bm. w 100 proc. wykonała plan dostaw także GRN Żukowice Nowe. Podobnie w pow. Dąbrowa Tarnowska, mimo iż susze letnie wyrządziły tu największe szkody w zasiewach, 25 bm. zbiorowych dostaw dokonał wsi: Maniów, Uście Jezuićkie, Pasieka Ofinowska, Miechów Mały i Żdzartwa, a 28 bm. wsi: Żelichów, Łuszowice, Wójcina i Miechów Wielki. Zasługa to przede wszystkim miejscowych sołtysów, którzy zainicjowali te dostawy.

W okresie przygotowań do tegorocznej kampanii skupu, punkty skupu, w tym punkty w pow. Dąbrowa Tarnowska, mimo iż susze letnie wyrządziły tu największe szkody w zasiewach, 25 bm. zbiorowych dostaw dokonał wsi: Maniów, Uście Jezuićkie, Pasieka Ofinowska, Miechów Mały i Żdzartwa, a 28 bm. wsi: Żelichów, Łuszowice, Wójcina i Miechów Wielki. Zasługa to przede wszystkim miejscowych sołtysów, którzy zainicjowali te dostawy.

W okresie przygotowań do tegorocznej kampanii skupu, punkty skupu, w tym punkty w pow. Dąbrowa Tarnowska, mimo iż susze letnie wyrządziły tu największe szkody w zasiewach, 25 bm. zbiorowych dostaw dokonał wsi: Maniów, Uście Jezuićkie, Pasieka Ofinowska, Miechów Mały i Żdzartwa, a 28 bm. wsi: Żelichów, Łuszowice, Wójcina i Miechów Wielki. Zasługa to przede wszystkim miejscowych sołtysów, którzy zainicjowali te dostawy.

(Inf. wł.) Jak pamiętamy, dwa tygodnie temu jakiś mianiek wezwał dla „żartu” kilkanaście karatek Pogotowia Ratunkowego i helikopter na szosę pod Ojcówem. I znów wczoraj po południu krakowskie Pogotowie Ratunkowe trzykrotnie wzywano było w mieście dla „żartu” przez bezmyślnego mamiaka. Pierwszy raz — donosił on o człowieku przejeżdżającym przez tramwaj na skrzyżowaniu Rakowickiej i Tuwima, drugi raz o wypadku na skrzyżowaniu ul. 18 Sycyna i Kazimierza Wielkiego za trzcinami razem wezwano karetę w okolicy Mostu Dębnickiego. Dyżurny pracownik pogotowia jest prawie pewny, że za każdym razem wzywała karetę jedna i ta sama osoba. Przy pomocy pracowników centrali telefonicznej pogotowia ustalono, że telefonowano z budki telefonicznej na ulicy. (am)

WSR NAWKOWY 1964 TRAKTOROWY

Szlakiem górali druciarzy...

Sobota, 29. VIII. 64. Bliwujemy na łące w Przyszowej, kilkanaście kilometrów za Limanowem. Do wioski prowadzi dobra, nowa droga, z boku piękne gaje kółka rolniczego, nad drogą umajona brama i transparent z napisem „SERDECZNIE WITAMY”. Grupki mieszkańców. Przy wjeździe przesyłamy wiece mały szok. Potem wszystko się wyjaśniło — nie dla nas Brama dlatego, że jutro w Przyszowej odbędą się powiatowe, barwne dożynki...

Wczoraj z POM w Limanowie pojechaliśmy do kółka rolniczego w Mordarce. Zaproszono nas na spotkanie do nowo otwartego, bardzo ładnego, Klubu Prasy i Książki. Byliśmy zażenowani: liczenie przybyłym audytorom: spotkanie zaszczcił sekretarz rolniczy KP PZPR, przez SFKR, zarząd miejscowego kółka i przedzielił kółek z paru okolicznych wiosek. Od pięknych dziewcząt otrzymaliśmy kwiaty. Antek („Podrywacz”) wykorzystał sytuację i za kwiatki szarmanek... calował. Prelekcję o zadaniach naszego obozu miał Franek, następnie była dyskusja. Staszek zapisał cały brulion — masa różnych problemów. Wyświetliliśmy film, potem odbyło się spotkanie przy kawie i świetlicę opuściliśmy po północu. Przy gwiazdach rozbiłaliśmy namiot.

Godzina 18. Piękna pogoda cały dzień. Zjedliśmy obiad ugotowany na koczery. W Przyszowej ruch i krzątania. Na naszej łące urządziła się rolnicza wystawa: „Osiągnięcia 20-lecia Rolnictwa Limanowskiego”. Ciągniki, maszyny rolnicze, imponujące osiągnięcia w hodowli, oraz lepsze urodzaje. Kraja pięknych 60, mało znanych szlaków turystycznych i nastających przeobrażeń. Przejazd przez coraz zasobniejsze wioski uczy nas więcej niż nie jedne wykłady. Niedaleko stąd są przecięż Gorce Orkana, tymi samymi gośćmi wędrowali dawniej w świat górali-druciarze.

Nes „Wóz Drzymały” jest jedynym z ekspozycji wystawy, obwiesiliśmy go planami, które zabraliśmy z uczelni.

Niedziela, 30. VIII. Jest szósta rano. Pogoda niepewna, padało. Zbudzi nas ruch i krzątania na obszarze wystawy.

LAJKONIK
49, 4, 23, 18, 47
DODATK.: 24

KAROLINKA
9, 26, 44, 35, 39
DODATK.: 34, KOŃCOWKA
BANDEROLI: 59,767.

ZESWATA

ROŚNIE BEZROBOCIE W BRAZYLII

MEKSYK. Według analizy ekonomicznych dwóch czołowych brazylijskich dzienników, „Jornal do Brasil” i „Correio da Manhã”, Brazylia przechodzi obecnie ciężką depresję ekonomiczną. Indeks wzrostu produkcji spadł z 7 proc. na poniedziałek 3 proc., co przy przysrocie naturalnym około 3 proc. oznacza całkowitą stagnację. Liczba bezrobotnych w miastach przekroczyła już milion osób, a na rok 1965 szacuje się, że zabraknie miejsc pracy dla półtora miliona osób.

AMERYKAŃSKO-ZACHODNIEMIECKIE ROZMOWY W SPRAWIE ZBRÓJEN

WASZYNGTON. W celu przeprowadzenia rozmów na temat współpracy wojskowej, do Waszyngtonu przybyła zachodniemiecka delegacja, na czele której stoi wiceprzewodniczący bawarskiego Bundestagu i przewodniczący parlamentarnej komisji obrony, dr Richard Jaeger (CSU). W skład delegacji wchodzi 6 członków komisji obrony oraz 4 wysoki funkcjonariuszy bawarskiego ministerstwa obrony.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW JESIENNYCH W FRANKFURCIE NAD MENEM

BONN. W niedzielę dokonano w Frankfurtu nad Menem otwarcia tegorocznych międzynarodowych jesiennych targów, poświęconych przede wszystkim ekspozycji wyrobów przemysłu lekkiego i konsumpcyjnego. W targach, które potrwać do 3 września br., uczestniczą 2.572 firmy niemieckie i zagraniczne, w tym 2.257 firm reprezentujących kraje EWG oraz Berlin zachodni.

TEORIA DARWINA ZAKAZANA W TEKSASIE

PARYŻ. Pod tytułem „Teoria Darwiniana zakazana w Teksasie” ukazała się w dzienniku „Monde” następująca wiadomość amerykańskiej agencji Associated Press: Grupa rodziców zażądała od Rady Administracyjnej szkół w okręgu Houston (Teksas), aby przestała nauczanie teorii Darwiniana o ewolucji. Ponieważ teoria ta „jest diametralnie sprzeczna z chrześcijaństwem”, przesyła jej Biblia i inne twierdzenia naukowe”. Rodzice domagają się wycofania z obrotu w szkołach trzech książek przedstawiających teorię Darwiniana.

PRZECIWKO STACJONAROWANU WOJSK ZACHODNIEMIECKICH W WALII

BERLIN. Delegaci związków zawodowych, miejscowych organizacji Partii Pracy i Partii Komunistycznej oraz przedstawiciele organizacji weteranów wojennych i obrońców pokoju, zorganizowali w sobotę w angielskiej miejscowości Cardiff konferencję, występując przeciwko stacjonowaniu i szkoleniu jednostek Bundeswehry na terytorium Anglii.

ROZPOCZĘTO BUDOWĘ MIĘDZYNARODOWEGO DOMU UCZONYCH

SOFIA. W sobotę na bulgarskim wybrzeżu Morza Czarnego w pobliżu Warny położono kamień węgielny pod międzynarodowy dom uczonych im. Fryderyka Höllera-Curie. Budynek będzie miał 14 pięter i będzie mogło w nim równocześnie wypożyczać i pracować 200 osób. Znajdą się w nim również dwie obszerne sale konferencyjne, specjalnie wyposażone gabinety do pracy oraz biblioteka.

Nasz komentarz

„Rodzinne” kontrowersje

Co pewien czas w doniesieniach z Niemiec zachodnich znajdujemy wiadomości o rozdziewkach w tonie bońskiej koalicji rządowej. Głośno się zwłaszcza kontrowersje między ostawionym Franc Josephem Straussem, przewodniczącym CSU, stanowiącej bawarskie odgałęzienie zachodniemieckiej chrześcijańskiej demokracji a kanclerzem Erhardem i ministrem spraw zagranicznych Schroederem, którzy uchodzą za bardziej „elastycznych” polityków. Ostatnio Erhard udzielił Straussowi czegoś w rodzaju ostrzeżenia. Mówiąc o wzrostie nacjonalizmu w Niemczech zachodnich, wskazał na Bawarię jako główne jego siedlisko. Wprawdzie później kanclerz wycofał się, oświadczaając, że jest to „nieporozumienie”, że mówiąc o groźbie nacjonalizmu, nie miał na myśli partii Straussa.

Ta referenda świadczy jedynie o tym, że Erhard nie może i nie chce podejmować otwartej walki ze swoim przeciwnikiem. W gruncie rzeczy są to bowiem kontrowersje niemal rodzinne, w tonie jednego obozu. Prowadzona od dłuższego czasu walka podjazdowa dotyczy metod a nie celów bońskiej polityki. Co do tych ostatnich obie strony nie wykazują większych różnic.

Właśnie jednak metody, jakimi Strauss chciałby realizować cele polityki zachodniemieckiej, zyskały mu miano Goldwata Republiki Federalnej. Fakt jest, że wokół niego zgromadziły się najbardziej wsteczne elementy zachodniemieckiej areny politycznej. Ze szczególną zajadłością występuje on przeciwko najmniejszemu oznakom odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód. I choć oskarżenia Straussa pod adresem Erharda i Schro-

Energia jądrowa w służbie pokoju

Światowe spotkanie ekspertów atomowych rozpoczyna się dziś w Genewie

GENEWA (PAP) Uczelnia, inżynierowie i ekonomiczni wyznaczeni w poniedziałek w Genewie jedną z najważniejszych międzynarodowych konferencji bieżącego roku.

Jest nią trzecia konferencja NZ na temat pokojowego wykorzystania energii jądrowej, przygotowana przez ONZ wspólnie z wiedeńską Międzynarodową Agencją Energii Atomowej.

Dostawy zbóż wzrastają

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W Legu Tarnowskim — rozległy magazyn obsługujący 1 kobietę (magazynier). Pytamy: — Kto rozładuje wagę? Odpowiedź: — Chłopi! GS nie zabezpieczyła wynagrodzenia dla robotników pomocniczych, magazynierka, aby usprawnić tok pracy, sama „najęła sobie” 3 kobiety do pomocy. Jedynie dzięki tej zapobiegliwości magazyn pracuje lepiej niż w innych. GS w Pałecznicy, pow. Miechów, punkt skupu na miejscu otwiera dopiero 27 bm. o godz. 10 rano (o wypadku tym szerzej pisaliśmy na wydaniu terenowym Gazyty). W tym samym powiecie, wg Inspekcji Żywnościowej następujące punkty skupu GS nie przygotowano do akcji (są one zawożone): w Miechowie, Słomnikach, Iwanowicach i w Charsznicy. W Liszkach pow. Kraków magazynier, punkt skupu zamyka już o godz. 15, bo nie zabezpieczono wynagrodzenia za pracę w godzinach popołudniowych.

Przewodniczącym konferencji jest prof. Wasył Bilieljanow z Akademii Nauk ZSRR

Wiceprzewodniczącymi miałowali U Thant z prezydencji USA, W. Brytanii, Indii, Kanady, Francji i Brazylji.

Na czele delegacji polskiej stoi minister Wilhelm Bilieljanow, pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej. Do Genewy przybyli już także szef delegacji radzieckiej, przewodniczący komitetu wykorzystania energii atomowej, Andranik Petrosjan oraz przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej, Glen Seaborg, który pokieruje delegacją USA, z Nowego Jorku przyjechał do Genewy sekretarz generalny ONZ, U Thant.

Przewodniczącym konferencji jest prof. Wasył Bilieljanow z Akademii Nauk ZSRR. Wiceprzewodniczącymi miałowali U Thant z prezydencji USA, W. Brytanii, Indii, Kanady, Francji i Brazylji.

Przewodniczącym konferencji jest prof. Wasył Bilieljanow z Akademii Nauk ZSRR. Wiceprzewodniczącymi miałowali U Thant z prezydencji USA, W. Brytanii, Indii, Kanady, Francji i Brazylji.

Przewodniczącym konferencji jest prof. Wasył Bilieljanow z Akademii Nauk ZSRR. Wiceprzewodniczącymi miałowali U Thant z prezydencji USA, W. Brytanii, Indii, Kanady, Francji i Brazylji.

Przewodniczącym konferencji jest prof. Wasył Bilieljanow z Akademii Nauk ZSRR. Wiceprzewodniczącymi miałowali U Thant z prezydencji USA, W. Brytanii, Indii, Kanady, Francji i Brazylji.

Przeszło 3.000 naukowców i ekspertów przybyło już do Genewy, albo znajduje się w drodze na konferencję, aby w 749 referatach podsumować najnowsze osiągnięcia nauki i techniki atomowej oraz ocenić dalsze możliwości atomu w służbie pokoju.

Nieco ponad 100 referatów przedstawiają uczeni ZSRR, prawie 100 uczeni USA, W. Brytanii — 77, Francja — 73, NRF — 30, Japonia 29, Kanada i Włochy po 26, Szwecja 25, Czechosłowacja 21 i India 20. Referatów polskich zakwalifikowano 11.

Na czele delegacji polskiej stoi minister Wilhelm Bilieljanow, pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej.

Dobrze rozumiemy, że wszelkie gadania na temat „wolności przyniesionej na bagnatach” potrzebna jest imperialistom i reaktorom wszelkiej maści po to, aby ukryć przed masami pracującymi wielką siłę atrakcyjną socjalizmu.

Jedną z najważniejszych zdobyczy historii światowego socjalizmu — podkreślił mówca — jest to, że wzajemna wymiana doświadczeń między

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności. W momencie gdy całkowita niezależność będzie zapewniona, naród Cypru sam będzie mógł zdecydować o swym losie operując się na samookreśleniu.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.



Wielki wiec w Bańskiej Bystrzycy

(Dokończenie ze str. 1) chodnich, że nigdy nie uda im się powtórzyć przeszłości, nie uda się powtórzyć hitlerowskiego pochodu na Wolograd. Związek Radziecki, kraje socjalistyczne posiadają wszystko co niezbędne, by zadłuzać drugoczęści cios każdemu agresorowi. Granice krajów socjalizmu chroni trwała potęga naszej wspólnoty socjalistycznej.

Mówiąc dalej o dążeniu narodów do socjalizmu Chrzcuzem stwierdził: Narody Europy wschodniej od dawna już i bezpowrotnie same zdecydowały o swoim losie.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

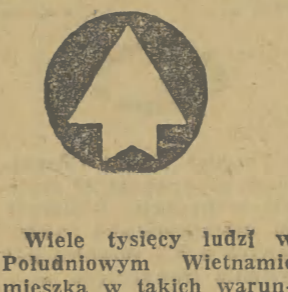
W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.



Wiele tysięcy ludzi w Południowym Wietnamie mieszka w takich warunkach. Ich domem są prymitywne dziurki, na których zbite ze starych skrzynek, kryte słomą ryżowa.

Trzęsienie ziemi w Skopje

BELGRAD (PAP) W sobotę w Skopje zarejestrowano wstrząs podziemny o sile 4 stopni. Na szczęście, nie wyrządził on żadnych szkód. Nie było również ofiar w ludziach.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

Kolejne przetasowanie w Sajgonie

Khánh usunięty z triumwiratu Południowowietnamska klika wojskowa dokonała w sobotę w Sajgonie nowego przetasowania, usuwając generała Khanha z triumwiratu i równocześnie mianując premierem, dotychczasowego wicepremię, Oanh.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

PRZEGLĄD CZASOPISM

KATASTROFA WRZEŚNIOWA

Spśród wielu materiałów, poświęconych rocznicy tragicznego września roku 1939 zwracając uwagę wspomnienia Edwarda Hanke drukowane w 35 numerze „Świata”. Hanke „lekarz i społecznik śląski jest autorem niezmiernie ciekawego pamiętnika, obejmującego okres dwóch wojen światowych”. Fragment wspomnień wrześniowych daje obraz tragicznej dezorganizacji, bohaterstwa oporu i paniki wśród ludności cywilnej w okresie pierwszych dni II wojny.

SIERPNIOWY NUMER „GŁOSU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ”

Obok wspomnień Hankego należy podkreślić znaczenie nowego dokumentu pamiętnikarskiego, który drukuje 1012 numer „Przekroju”. Pamiętnik Juliusza Feldmana, ukryty w suficie, odnalazł Marian Jarczyński, w domu przy ul. Limanowskiego w Krakowie. Młody kilkunastoletni autor wspomnień mówi o natchnieniu, bandyckiej grabieży faszystów niemieckich w Krakowie, o następujących po sobie szybko rozprządzeniach rostrykcyjnych, które poprzedziły — jak wiemy — potworne zbrodnie getta krakowskiego, Płaszowa, Krzesławic i Oświęcimia.

GDZIE LEGNĄ SIĘ CHOROBY MURARSKIE?

W 35 numerze „Więści” Stefan Gębala porusza bardzo poważny problem na przykładzie dowodu robotników na budowy tarnobrzeskiej. Autor słusznie atakuje niedbałość związków zawodowych o warunki sanitarne dowodu robotników nieodpowiednio przygotowany dla tych celów samochodami ciężarowymi.

SOPOT 64 — JESZCZE RAZ

Aleksander Rowiński w 35 numerze „Kultury” w uzasadniony sposób atakuje zarówno repertuar, jak i organizację Festiwalu Piosenki w Sopocie. Podkreśla przy tym, że rzeczywistość, poza dwoma czy trzema wyjątkami, w Sopocie nie śpiewały najlepsze polskie piosenkarki, a lwowe tematy, monotonna muzyka stanowiły przedmiot nie tylko zainteresowania „papatroszowskiego gazetowego fraucymeru”, ale i nudy poważniejszych sprawozdawców i dość licznej publiczności.

W wywiadzie dla korespondenta libańskiego dziennika „An-Nahar”, prezydent Cypru Makarios oświadczył, że Republika Cypryjska dąży tylko do jednego celu, a mianowicie do osiągnięcia pełnej niezależności.

„TATUSIOWIE”

— z rozwiedzionych małżeństw nie placą alimentów. Pisze o nich Barbara Seidler w 35 numerze „Życia Literackiego”. W ubiegłym roku do sądu wniesiono 34.654 spraw o alimenty. Wyroki odszczepiające zapadły w 24 tys. sprawach. Ojcowie, opuszczając swoje żony i dzieci, wymiagają się od placenia prawnych należnych świadczeń materialnych, a często odbywając za to karę więzienia — odmawiają pracy. Ponoć do tej pracy w więzieniu nie można ich zmusić. Czy nie należało tutaj — przedkładając propozycje Barbary Seidler — wprowadzić przysługę pracy w więzieniach nie tylko wobec nieopracowanych „tatusiów”?

„POLITYKA”

przynosi artykuł Barbary W. Olszewskiej „Tajniki futrzarskiego interesu”. Najwięcej hodowców, bo aż 6403 zajmują się hodowlą norek, na drugim miejscu — 3849 osób — są hodowcy lisa, krótkimi rasowymi zajmuje się 2147 hodowców. 13 tys. hodowców polskich — to członkowie Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy, który to Związek załatwia zaopatrzenie w karmę dla zwierząt, ułatwia zbyt itd. Jednakże profesja hodowcy jest w zasadzie uprawiana na marginesie zasadniczych zajęć zawodowych. 39,9 proc. ogółu hodowców stanowią pracownicy fizyczni.

Brandt: Pewne postępy w sprawie przepustek

BERLIN (PAP) W rokowaniach o przepustki dla ludności zachodniobermberskiej, prowadzonych przez przedstawicieli Senatu zachodniobermberskiego i NRD, osiągnięto w ostatnim czasie pewne postępy — stwierdził w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „kolosklemu” „Rundschau am Sonntag”, nadburmistrz Berlina zachodniego, Willy Brandt. Opowiedział się on za dalszym kontynuowaniem rozmów w tej sprawie. Niemniej, ulegając widocznemu w dalszym ciągu presji określonemu kół zachodniemieckich, Brandt stwierdził, że Senat zachodniobermberski będzie w tej sprawie działał „jedynie w porozumieniu z rządem NRF i z sojusznikami”.

Jak długo żyją ludzie?

W sobotnim wydaniu dziennika „Izwestia” ukazał się bardzo ciekawy artykuł prof. Edwarda Rosseta, członka korespondenta PAN, zatytułowany „Jak długo żyją ludzie”. Prof. Rosset, który uczestniczył w zakończonym niedawno w Moskwie międzynarodowym kongresie antropologów i etnografów, przewodnicząc naszej delegacji stwierdza w opublikowanym artykule — w oparciu o źródła historyczne — że przeciętny wiek człowieka w starożytności wynosił 22 lata, w średniowieczu nieznacznie się zwiększył, osiągając 24—26 lat. Obecnie najniższa przeciętna wieku jest w Gwincji (35 lat), a najwyższa w Szwecji (mężczyźni 71,7, a kobiety 75,2).

PRZY POMOCY BIAŁYCH NAJEMNIKÓW...

PARYŻ. AFP, powołując się na oficjalny komunikat premiera Czechozobopublikowany w Leopoldville, podaje, że w niedzielę rano wojska rządowe odbiły całkowicie z rak powstańców kongoleskich miasto Albertville. W obojętnej, która dowodził pułkownik Kakudi, uczestniczyli oddziały białych najemników zwerbowanych przez Czechozobopublikowanych w nowoczesny sprzęt amerykański.

WŁADYSŁAW BIERON

Tow. inż. JERZY TRZENIEC

zmarł śmiertelnie tragiczną, przeżywszy lat 36, w dniu 27 sierpnia 1964 r.

W Zmarłym tracił żonę i dwóch synów.

W Zmarłym tracił żonę i dwóch synów.

W Zmarłym tracił żonę i dwóch synów.

W Zmarłym tracił żonę i dwóch synów.

W Zmarłym tracił żonę i dwóch synów.



Gdańsk — zabytkowe kamienice nad Motławą z odbudowanym Starzym Żurawiem (1444) obecnie siedziba Muzeum Morskiego. Foto Czesław Knapiak

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEN 31 **Poniedziałek** Rajmunda

TEATRY

Nieczynne.

KINA

APOLLO: Garbus (fr., 12 lat) — 15.30, 18, 20.30. CASINO: Żołnierz i bohater (NRF, 16 lat) — o zmroku. CHEMIK: Siódmy przysięgły (fr., 16 lat) — 19, 19. DOM ZOBNIERZA: Latający profesor (USA, 9 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA — nieczynne. KULTURA: Teresa prowadzi śledztwo (czes., 18 lat) — 18, 20. MELCEDIA: Cichy wspólnik (ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: Dziaki pies Dingo (radz., 7 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MINIATURA: Program dla dzieci — 16. Francuska i miłość (fr., 16 lat) 17, 18.15. MIKRO — Marcin w obłokach (Jug., 14 lat) — 17.45, 20. MŁODA GWARDIA: Kryk strachu (angielski, 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Cleo od 5 do 7 (fr., 16 lat) — 16, 18, 20. SWOSZOWIANKA — nieczynne. SZTUKA: Dzielnica Boveri (USA, 18 lat) — 16, 18.30. TECZA: Paracel sw. Piotra (węg., 12 lat) — 20. UCIECHA: Nęta ostrze (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Na tropie policjantów (ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Herbaciarz nad Księżym (USA, 9 lat) — 15.30, 18, 20. WISŁA: Druga młodzież cioci (węg., 12 lat) 16, 18, 20. WOLNOSC: Giuseppe w Warszawie (pol., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WLOS: Rozbójnik (wł., 16 lat) — 16, 18, 20. ZUCH — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Słońce i cień (bulg., 14 lat) — 17, 19.

PROGRAM II.

6.40: Radio-reklama, 6.50: Gimnastyka, 7.00: Omów. progr., 7.10: Konc. por., 7.20: Radio-rekl., 7.30: Dniemle por., 7.35: Pios., 7.40: Muzyka, 7.55: Muzyka, 8.30: Wiad., 8.35: „Pała 56”, 8.50: Gra polska kapela, 9.20: Od przeboju do przeboju, 9.50: Public. międz., 10.00: Konc. erk. rozr., 10.30: „W Zielonach”, 11.00: Muz. pol., 11.20: Persp. rozwoju budowni spółdz., 11.40: Pol. mel. lud., 12.05: Wiad., 12.15: Na muzyce pieciolini, 12.45: „Nasze codzienne sprawy”, 13.00: Negro spiritual, 13.25: „Na szosie” fragm., 13.40: Progr. dnia, 13.45: Koncert rozr., 14.30: „Nowości historyczne”, 14.45: Suty baletowe, 15.30: „Butelka się zbiła”, 15.00: Wiad., 16.10: Gwarowe gadki, 16.35: Uchwaly, wiadomości i zamierzenia, 16.45: Pel sport, 16.50: Wiad. Zemi Rzeszowski, 17.00: List do Marc Chagalle’a, 17.45: Dzień, krak., 17.55: Skrzynka interwencji, 18.05: Muz. pol., 18.25: Przegląd czasop. krak., 18.35: Radio-rekl., 18.45: Ekonom. problem tyg., 19.00: Wiad., 19.05: Muz. i aktualn., 19.30: „Westerplatte”, 20.15: Konc. erk. PR., 20.30: Rozm. muz., 21.00: Z krejtu i ze świata, 21.25: Kron. sportowa, 21.40: „Dzw. wyd. mies. „Jazz”, 22.10: „Kiedy przyszłi rozwałka dom”, 22.40: Muz. klas., 23.04: Konc. muz. rozr., 23.50: Ost. wiad., 24.00: Hymn.

14.00: „Serce wielkiej rodziny” 14.30: Koncert estrad., 15.00: Wiad., 15.05: Program dnia, 15.10: Poniadziakowe spotkanie, 15.30: Konc. sol., 15.55: Chwila muz., 16.00: Skrzynka PZU, 16.05: „Biblioteka humanisty”, 16.35: „Radiostopem po kraj”, 17.00: Wiad., 17.05: Tyg. Fel. Red. Spół., 17.15: Radio-rekl., 17.20: „Szary zeszyt”, 17.50: „Ocean Spokojny”, 18.00: Koncert dnia, 18.50: Radio-rekl., 19.00: Mel. rozr., 19.15: „Kaleidoskop muz., 20.00: Dzień. wiecz., 20.25: Wiad. sportowe, 20.30: Progr. wiecz., 20.35: „Alarm”, 21.05: Konc. symfoniczny, 21.35: Wiersze o Warszawie, 21.55: Koncert symf., 22.25: „Przygoda z rzeką”, 22.45: Mel. rozr., 23.00: Ost. wiad., 23.10: Hymn.

16.00: „Orsel” — film fab. prod. pol. od lat 14, 11.40—15.50 — przerw., 15.50 Program dnia, 15.55 Manifestacja z okazji 25 rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę, 17.50 Film z serii „Opowieści Dickensa”, 18.15 TV Magazyn Postępu Techn., 18.45: „Kino irackich filmów”, 19.20 Przed pierwszym dzwonkiem — progr. publ., 19.30 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik Telew., 20.25 i Telew. Fest. teatrów Dram., „Rewizor” M. Gogola, 22.45: Wiad. Dziennika Tel.

Sobota — niedziela w Krakowie i w województwie

Króko z województwa

W sobotę, w Olkuszu, w Szkole Podstawowej nr 4 odbędzie się konferencja nauczycieli południowego rejonu powiatu.

Pierwsze w powiecie okulistycznym zorganizowano koto ZMW oraz aktywn Frontu Jedności Narodu w Osieku 30 km. Po przemówieniach, wczepieniu wienicy i Korowodzie, obrazującym przemiany wsi — odbyły się występy artystyczne. Dożynki zakończyły się zabawą ludową.

W niedzielę w Piłicy przekazano uroczystie nowe przedszkole. Od godz. 14 koncertowała orkiestra OSP w Piłicy, następnie — po przemówieniach — o godz. 15.30 przekazano budynek i wpisano się do księgi pamiątkowej.

Dekoracja miasta

W sobotę miasto udekorowane zostało flagami, hasłami i emblematami podkreślającymi wymowę 25 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę. Niezwykle wymowna jest dekoracja Ratusza z szeregu krzyży nagrobkowych przekreślonych cieniem sfałszyki. Niezablonowe i dostosowane do powagi rocznicy są także hasła antywojenne na czarnym płótnie.

Dożynki w Podgórzu

W Prokocimiu odbyły się wczoraj tradycyjne dożynki połączone ze składaniem wieńców honorowych gościom. Oprócz przedstawicieli władz

Wracają

Można ich łatwo poznać po wypoczętych oczach, świeżej opaleniznie i czystych ubraniach, które przyniesli z przyjemnością po przyniesionym wakacyjnym zaniebawianiu. Tysiące krakowian powróciło z urlopu. W mieście panował na sobotę i niedzielę ożywiony ruch, bo wszyscy chcą zobaczyć, jak też ten Kraków po miesiącu wygląda.

Z kroniki MO

W Radziszowie pow. Kraków spalił się dom wraz ze stodołą, należący do Mieczysława Byka. W Szymonowie pow. Tarnów spłonął dom mieszkalny Zofii Golów.

12-miesięczny Jan Mroczek utonął w strumyku w miejscowości Jurków pow. Limonowa.

W Nawojowej pow. Nowy Sącz zginął w zdarzeniu z samochodem motocyklista Kazimierz Radecki (lat 30).

W Sławowie pow. Olkusz samochód ciężarowy z województwa katowickiego ujechał na chodnik i uderzył w wystawę sklepową. Jadący obojętnie kierowcy przygodny pasażer poniósł śmierć. Kierowca Teofil Kolczyk (bliźszych danych brak) uciekł po wypadku, został jednak ujęty wkrótce przez funkcjonariuszy MO.

Jak zdobyć sympatię i uznanie?

— Bardzo nam będzie ich brakować. Przyzwyczajaliśmy się do obecności harcerzy, żyliśmy z nimi. Wnosili ożywienie. Lubili śpiewać, organizowali imprezy dla młodych i starych. A już największą ucieszę mieli dzieciaki — zwierzał się jeden z mieszkańców wsi Krepachy.

— Harcerze zdobyli sobie miejsce w pamięci ludności Spisza z wielu powodów. Dzięki zielonemu przedszkolom rodzice mogli swobodnie zamierzać się gospodarstwem i pracą w polu. Wzorowe zachowanie się harcerzy oddziaływało na miejscową młodzież, a pomoc niesiona starszym weszła do głębi. Pamiętamy i upominki dla naszych spiskich dzieci jak sprzęt sportowy w Łapszach Wyżnych, biblioteka w Nowej Białej, w Łopusznej i Niedzicy są miłym dowodem nawiązanych przyjaźni. Zaś praca społeczna harcerzy stała się dobrą bodźcem do podejmowania czynów przez mieszkańców poszczególnych wiosek — wyliczał sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR z Niedzicy tow. Stec.

Zainteresowanie harcerzy Spiszem, działalność Harcerskich Gromadzkich Rad Narodowych i ich komisji, złożonych z instruktorów, starszych druhów, miejscowych działaczy i młodzieży — w czasie wakacji datują się od trzech lat. Orawa po raz pierwszy przeżyła „najazd” wiolety-przebiegłej rzeszy dziewcząt i chłopców w szarych i zielonych mundurkach. I w tym drugim przypadku harcerska brać zyskała sobie licznych przyjaciół, zaskarbiła sympatię i uznanie orawian, ujętych postawą i staraniami młodych przybyszów.

Bez wielkich słów

Zielone przedszkola — to bardzo trafna nazwa. Obywały się one bez lokali, administracji, etatów itp. Po prostu — zapraszano dzieciaki do obozu albo harcerze szli do miejsc spotkań — na pastwisko bądź na leśną polanę — i zaczynała się wspólna zabawa pod harcerską batutą. Przyjęła się ta „instytucja” w obozowej praktyce, przypadła do gustu młocom z Orawki, Zubrzycy i innych wiosek. Na Orawie „zielone przedszkola” skupiły ponad 350 dzieci. Tak samo działało się na Spiszu.

Dla tych, którzy przestali już nosić przysłowiowe koszulki w zębach, obecność harcerzy stanowiła okazję do rywalizacji w grach sportowych, do spotkań przy ogniskach i uczestniczenia w różnych zajęciach. Np. wyrostków z Podszkła nie zabrakło przy urządzaniu boiska sportowego i wśród uczestników sportowej spartakiady, a druhowie Starogo Miasta, obwołani w Kiczorach „zarazili” swych rówieśników zapałem do zdobywania sprawności w zakresie przeciwożarnictwa.

W taki sposób w toku akcji letniej wytworzyła się najbardziej autentyczna więź miasta ze wsią, co warto podkreślić choćby dlatego, że w akcjach „Spisz” i „Orawa” brała udział głównie młodzież z ośrodków wielkomiejskich i przemysłowych — z Łodzi, Warszawy, Krakowa,

Nowej Huty, Jaworzna. Wiąże to ma wszelkie zadatki trwałości — bowiem np. harcerze z Łodzi—Polesia zaplanowali na Orawie zimowisko, wspólnie z harcerzami z Kiczor, a dzieci z Zubrzycy będą gośmi harcerzy z Krakowa i Nowej Huty.

I choć nie udało się urzeczywistnić w pełni ambitnego zamiaru pozostawienia w każdej wsi, na terenie której obywateli harcerze, zorganizowanego zespołu dziecięcego lub młodzieżowego — drużyny, kół ZMW, LZS (nie wszędzie znaleźli się chętni do przyjęcia roli kierowników takich zespołów) zrobiony został poważny krok w ożywieniu pracy z młodzieżą, organizacji młodzieżowych na tych terenach.

Lato minęło — akcja trwa

Nie pozostawili po sobie harcerze kilometrów nowych szos ani trwałych obiektów — jeśli nie liczyć placów gier i zabaw oraz boisk sportowych — mimo, że trudziła się nawet wydobyciem i układaniem w przyzmy kamieni do budowy dróg, włączyli do realizacji lokalnych zobowiązań. Jedynie sezonowy charakter miały arcyprzejmne kawiarenki pod namiotami, świetlice, kluby, punkty napraw drobnych sprzętów itp. Podobnie we wspomnianych tylko zachowują się wrażenia pełnych uroku harcerskich ognisk, rozmaitości imprez łączące ze spiskimi i orawskimi dożynkami, a także trud harcerzy, pomagających przy sianokosach. A jednak mają swój niebagatelną udział w dziele aktywizacji Spisza i Orawy, terenów wciąż jeszcze zbyt mało docenianych.

Właśnie dlatego, że z takim przejęciem traktowali harcerze swe zadania, szukali kontaktów z miejscowymi działaczami, ciekawymi byli problemów środowiska, z jakim się zetknęli, i chcieli być użyteczni — doświadczeni poparciem dla swej inicjatywy.

Przed rokiem, w wyniku pierwszych kontaktów działaczy ZHP z aktywnym gromad orawskich, doszło do utworzenia Społecznego Komitetu Aktywizacji Orawy. Dział już sekcje tego Komitetu istnieją w poszczególnych gromadach i wraz z radami młodzieżowymi mają kontynuować prace, których pierwszym etapem była tegoroczna akcja letnia i „odkrycie” Orawy jako atrakcyjnego terenu rekreacji i wypoczynku.

Zaledwie kilka tygodni liczy sobie Spiski Oddział Stowarzyszenia Młosników Podhala, którego projekt znów wyszedł od harcerzy. Spotkał się on z żywym odzewem miejscowej ludności, co znalazło wyraz w zadeklarowaniu przez gromady terenów pod obozowiska i biwaki, w decyzjach o finansowaniu budowy domków campingowych i sporządzeniu rejestru mieszkań dla potrzeb letników i wczasowiczów.

Mało tego — ocena akcji „Spisz” i „Orawa” — notabene bardzo pozytywna — dokonana przez exekutywę Komitetu Powiatowej Partii i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu nadała asumpt do podjęcia u-

chwaly, która dotyczy m. in. opracowania planu rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej w powiecie i skutecznego zainteresowania władz wojewódzkich tymi zamierzeniami.

„Spisz” + „Orawa” = „Podhale”

Udane było harcerskie lato na Spiszu i Orawie. Uplynęło pod znakiem aktywnego wypoczynku i pracy społecznej środowiska, wespół z tym środowiskiem. A jeżeli mimo wszystko rezultaty były skromniejsze od zamierzonych to dlatego, że zamierzenia były nabyt ambitne, nie uwzględniały np. młodego wieku większości uczestników akcji „Orawa”, kierowanych przez różnych młodych instruktorów, którzy dopiero tutaj zdobyli doświadczenia i umiejętności.

I chociaż wakacje XX-lecia należą już do wspomnień, kryptonimy „Spisz” i „Orawa” nie tracą aktualności. Obie akcje będą kontynuowane, a za rok, najdalej dwa, zastąpi je kryptonim „Podhale”. Bowiem na wspomnianym już posiedzeniu Egzekutywy nowotarskiego KP zaproponowano rozszerzenie zasięgu akcji na teren całego powiatu i podporządkowanie wspólnemu celowi działalności wszystkich obozów, lokalizowanych latem w tej pięknej części województwa krakowskiego.

ZBIGNIEW GUZOWSKI

Krakowscy laureaci nagród państwowych

W kręgu „Alf” i „Turandotów”

W ubiegłym roku wyeksportowali ponad 28 tysięcy radiodiodników m. in. do Anglii, Kanady, Grecji, Libanu, Libii. Ostatnio na listę naszych kontrahentów wpisane zostały — niespodzianka — Stany Zjednoczone. Na tegorocznych Targach Poznańskich przemysł pokazał aż 30 różnego rodzaju typów aparatów radiowych, „Alfa” — jeden z najmniejszych odbiorników z zakresem fal ultrakrótkich, „Turandot”, „Jazz-Stereo”, aparat ze stereo-fonicznym gramofonem, nowa wersja popularnego „Kolibra” na siedmiu tranzystorach — oto niektóre nowości warszawskiego „Kasprzaka” czy dzierżonowskiej „Diory”.

Ale coraz większe powodzenie polskich odbiorników jest nie tylko zasługą samych radiowców. W dużej mierze pracowała na te sukcesy załoga krakowskiego Telpodzie specjalizująca się w produkcji niektórych elementów radiowych. Wyrazem uznania dla pomysłowości, inicjatywy i konsekwencji telpodowców było przyznanie grupie pracowników tej fabryki nagrody państwowej II stopnia w zakresie budowy maszyn i elektrotechniki. W skład nagrodzonej ekipy wchodził z Krakowa mgr inż. Tadeusz Witek, mgr inż. Jerzy Początek, mgr inż. Jan Szrednicki, Tadeusz Armaty, technik Marian Jaskier i Emil Romański. Współlaureatami nagrody są również dwaj inżynierowie warszawscy Tadeusz Zamojdo i Zbigniew Barz.

Nagrada państwowa przyznana została ekipie za wprowadzenie kompleksowej automatyzacji produkcji podzespołów elektronicznych.

W krakowskim Telpodzie wytwarza się m. in. około 90 mln sztuk oporników rocznie. Znajdują one zastosowanie nie tylko w odbiornikach radiowych, ale również w urządzeniach teletechnicznych i automatyzujących procesy produkcyjne, w radiostacjach i mózгах elektronicznych. Odbiół jeśli dawniej wykonanie 100 sztuk takich np. oporników szlutowych, trwało 25 godzin, to obecnie, po zautomatyzowaniu procesu wytwórczego, tylko nieco ponad 3 godziny.

Sukces ten nie był łatwy do osiągnięcia. W Telpodzie nie korzystano z obcych wzorów — podejmowane tu przedsięwzięcia automatyzacyjne miały charakter pionierski, wkraczały na niezbadane obszary. Realizując zadanie automatyzacji produkcji, ekipa laureatów opracowała konstrukcję 8 różnych nowatorskich urządzeń, z których każde miało znaną wynalazcą. M. in. konstruowano elektroniczny układ pomiarowy do sprawdzania tolerancji oporności.

Urządzenia telpodowskie stały się nie tylko w skali kraju prawdziwą rewelacją. Z krajów — członków RWPG nadeszły zamówienia na dokumentację, m. in. Związek Radziecki zwrócił się z prośbą o materiały dotyczące 4 telpodowskich urządzeń.

Laureaci nie uważają bynajmniej swej pracy za zakończoną. Jak mówi jeden z członków zwycięskiej ekipy — Marian Jaskier — podjęte zostały w Telpodzie prace nad konstrukcją i organizacją linii urządzeń o 4-krotnie wyższej wydajności, niż obecne. Zyczymy zatem nowych sukcesów naszym pionierom. A. W.



Przez wiele lat twierdzono, że Polska jest uboga przez naturę wyposażona w bogactwa naturalne. W ciągu jednak ostatnich 20-lecia odkryte zostały pokłady węgla, siarki, miedzi, gazu ziemnego, rudy cynku i ołowiu. Sprawa dotarcia do wielkiej ropy jest tylko kwestią dalszych badań i nakładów inwestycyjnych. Na zdjęciu: wiercenia w rejonie Siewierz — Poręba. CAF-fot. Kondracki

Wieści rolnicze

Także urodzaj orzechów

Obrodziły jabłka, sily i warzywa, fachowcy zapowiadają, że czeka nas także urodzaj łaskowych orzechów. Szczęśliwie ich urodzaj zapowiada się w lasach olszyskich, w Wielkopolsce i na Mazurach.

Nauka rolnictwu

Ośrodek Maszynowo-Kartotekowy Instytutu Zootechniki w Bałtach, wyposażony w elektroniczne maszyny matematyczne, prowadzi szereg skomplikowanych badań dla rolnictwa. M. in. w Ośrodku prowadzona jest dokładna kartoteka wszystkich buhajów znajdujących się aktualnie w zakładach unasienniania w całym kraju. O każdym z nich można tu otrzymać wyczerpujące informacje. Maszyny w ciągu godziny wykonują obliczenia, które zespół dobrych rachmistrzów musiałby opracowywać przez wiele miesięcy.

Dynamit na polach

Na 30-hektarowym polu przygotowanym pod pszenicę ozimą ułożono kilkanaście pryzm wapna, wewnątrz których saperzy umieścili ładunek trotylu, dynamitu i plastyku. Nastąpiła seria wybuchów i wapno defektywnie równomiernie zaczęło zasilać ziemię. Prób dokonano w PGR Łęto pow. Środa, na wzór doświadczeń przeprowadzonych w rolnictwie NRD.

„Zycie sobie, uczelnie sobie”

Artykułem pod tym tytułem popularne „Wieści” (nr 31 z br.) zainicjowały dyskusję w WSR i programach nauczania. W ostatnim numerze tygodnika prof. Jan Sodeł z WSR we Wrocławiu w kolejnym artykule na wspomniany temat m. in. pisze: „Tak jest. Zapomniano o ważnym przedmiocie, o agronomii społecznej, a przecież znajomość socjologii i psychologii wsi jest potrzebna nie tylko agronomowi gromadzkemu... Ucząc studenta, jak ma obchodzić się z inwentarzem, ale zupełnie WSR nie uczy go, jak ma pracować z ludźmi i wśród ludzi. Niestety, nasze WSR mają raczej charakter przyrodniczy, mniej gospodarczy”.

ZIEMIA DA NA KANOWI

HAMOND JAMES

Po dwóch dniach chłostania przez wiatr wszystko dookoła tchnęło jakimś spokojem, który był balsamem dla naszych skołatanych nerwów, i wydawało się, że całe napięcie z poprzedniego wieczora zniknęło.

Niebo przybrało bladobłękitny kolor, i kiedy wyruszyliśmy, weszło słońce. A poprawiła się nie tylko pogoda, ale i okolica. Najwyraźniej mszary pozostały za nami. Przed sobą mieliśmy tylko zwir, płaski jak stół, a także dużo wody — małe, nieciekawe jeziora, które łączyły się ze sobą lub były poprzedzielane tylko krótkimi odciwkami łąd.

Do południa przebyliśmy ponad dziesięć mil, a wszędzie na horyzoncie widniała wciąż czarna, poszarpana linia wzgórz. Były to wzgórza niewielkie, właściwie skalne wypułki, ale wyznaczały krawędzie owej zwirawatej niemi, i kiedy Darcy zapytał Laroche’a, czy poznaje ten teren, ów kiwnął głową. Jednakże chociaż długo stał spoglądając na linie niskich wzgórz, najwyraźniej nie mógł sobie przypomnieć żadnego poszczególnego rysu krajobrazu.

— Pamiętam tylko, że zeszedłem ze skał na tę równinę i że przez pewien czas było mi łatwiej iść.

Jejgo głos brzmiał płasko i matowo w bezwietrznym, zimnym powietrzu.

— Ale czy nie widziałś tu niczego znajomego? — zapytała Paula.

Potrząsnął głową.

— Nie rozumiem! — zawołała, a w jej głosie znów zabrzmiała nuta desperacji. — Przecież musiałeś zapamiętać, kąderyś wyszedłeś na tę płaszczynę.

— Zdaje się, zapominasz, że byłem ranny — odparł ostro. — Mogłem się zdobyć tylko na to, żeby iść dalej.

— Ale wiedziałeś, że będziesz musiał wrócić i szukać mojego ojca. Wiedziałeś, że jest ważne mieć jakiś punkt orientacyjny, którym mógłbyś się kierować.

— Mówię ci, że byłem zanadto osłabiony i wyczerpany, aby o to dbać.

Już miała coś odpowiedzieć, gdy powstrzymała ją Darcy.

— Mniejsza z tym — rzekł. — Bert już nam powiedział, że kiedy się dostaniemy na ten skalisty teren, będziemy o jakieś pięć mil od jeziora. A jeżeli mapa Mackenzie’ego była dokładna, to rzeka płynie akurat w poprzek linii naszego marszu. Kiedy do niej dojdziemy, trzeba będzie tylko posuwać się wzdłuż brzegu, póki nie natrafimy na wodospad, a wtedy będziemy już prawie na miejscu. To nie powinno być trudne.

Dźwignął znowu dźwib czołma, które pomagał nieść, i ruszyliśmy dalej.

W dwie godziny później dotarliśmy do wzgórz. Były gęsto porośnięte drzewami szpilkowymi i kiedy między nie weszliśmy, straciliśmy z oczu szerokie niebo Labradoru, a marsz stał się ciężki i utrudniony. Były tu same skały, w większości tak strome, że nie mogło być mowy o posuwaniu się według kompasu, toteż rozbiłismsy oboz węższym, nad pierwszym jeziorem, na jakie natrafiliśmy.

Była to mała, posępna polać wody, i chociaż Darcy i Paula usilowali łowić ryby, podczas gdy Laroche i ja zakładaliśmy oboz, nie poszczęśli-

li się, i wszyscy położyliśmy się spać ze świadomością, że jeżeli nie odzyskamy Jeziora Lwa w ciągu najbliższych dwóch dni, będziemy zmuszeni zawrócić z braku żywności. Napomknęto coś o porzuceniu czołna w tym stadium wędrówki, ale nie pamiętam, co postanowiono, bo zasnąłem w środku dyskusji.

Miałem zamiar czuwać, ponieważ teraz, kiedy byliśmy tak blisko celu, obawiałem się, że Laroche może uczynić jakąś rozpaczliwą próbę zatrzymania nas. Jednakże chociaż byłem nazywany zmęczony, by przeczekać sennosc, zmęsty moje widocznie pozostały czujne, bo gdzieś nad ranem zbudziłem się nagle z uczuciem pewności, że coś jest nie w porządku, i spostrzegłem, iż miejsce Laroche’a obok Pauli jest puste. Usłyszałem, że krząta się na zewnątrz namiotu, i przez chwilę myślałem, iż znowu wypędziło go na wódz podobnie jak poprzedniej nocy. Jednakże odgłosy były jakiegoś inne, i kiedy zaraz nie wrocił, pochyliłem się i wyjrzałem spod skrzydeł namiotu.

(C. d. n.) — 123 —

Górnik Zabrze znów demonstruje wysoką klasę

Garbarnia nowym liderem w lidze

Słaba gra krakowskich zespołów

Niestety, nie ma powodów do radości. Krakowskie zespoły na 8 możliwych punktów zdobyły zaledwie 4. Nie to jest jednak najsmutniejszy fakt, że nasze zespoły zdemontowały w ostatniej kolejce spotkania niski poziom gry. Najlepiej spośród czterech krakowskich drużyn spisała się Victoria Jaworzno, która wywalczyła remisowy wynik w Walbrzychu z tamtejszym Górnikiem.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes Zagłębie - Stal 1:0, ŁKS - Górnik 2:6, Legia - Szombierki 2:0, Śląsk - Ruch 0:1, Polonia - Gwardia 1:1, Pogoń - Odra 3:1, Unia - Zawisza 2:3.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes Cracovia - Raków 0:0, Garbarnia - Stal 2:0, MZKS - Wisła 1:0, Górnik Wałb. - Victoria 1:1, Polonia - Lublinianka 1:0, GKS - Start 3:1, Thorex - Arkonka 3:1, Warmia - Lechia 1:1.

Zadecydowały rzuty karne

Garbarnia - Stal 2:0 (0:0)

Garbarnia: Kierdaj, Kurek, Karpel, Welniak, Kwiatkowski, Kucharczyk, Gigoń, Jasiówka, Browarski, Gadocha (Odsterczył), Weis (Gadocha). Bramki dla Garbarni zdobyli: Kucharczyk w 47 i Karpel w 84 min. (Obydwoje z rzutów karnych). Sędziował p. Zawadzki z Wrocławia, widzów 6 tys.

jak to jest zawsze w zwyczaj - przed meczem piłkarza, który w takim wypadku spełniłby tę ciężką powinność? Garbarnia za swój sobotni występ niestety nie może otrzymać ani jednej pochlebnej oceny.

W ataku Cracovii »figuranci«

Cracovia - Raków 0:0

Z przebiegu meczu rezultat bezbramkowy jest słuszny. Więcej okazji mieli krakowianie. Ich akcje były jednak niefortunne, w ważnych momentach zabrakło zdecydowanego strzelca. Atak Rakowa był trochę lepszy ale napastnicy zapominali również o strzelaniu. Pierwsza połowa toczyła się przy przewadze gospodarzy. W 1 min. J. Kowalik nie przejął podania przed samą bramką. Ten sam piłkarz w 23 min. trafił w poprzek. 34 min. J. Kowalik ogłosił kilka precyzyjnych, idealnie podał F. Kowalkowi, lecz ten z paru metrów nie trafił do pustej bramki. W tym okresie grę goście zmarnowali również parę dobrych okazji do zdobycia bramki.

Wisła wraca bez punktów

MZKS - Wisła 1:0 (0:0)

Kibice MZKS Gdynia nie wierzyli własnemu szczęściu, gdy sędzia odzwalał zakończenie meczu. Wisła została pokonana mimo iż w szesciu była przekonaną, że ekskirowiec lekko rozprawi się z przeciętnie grającą drużyną MZKS. I początek meczu tego rodzaju rozwój wypadków zapowiadał. Atak Wisły raz po raz zagrażał bramce Wojciechowskiego, nawet początkowo padły groźne strzały, ale efektu nie było. Minuty mijaly i piłkarze MZKS bronili się - odbijając piłkę byle dalej, ale skutecznie.

Victoria wywalczyła remis

Górnik Walbrzych - Victoria 1:1 (1:0)

Victoria była w Walbrzychu o krok od sukcesu. Grała lepiej od gospodarzy, którzy stanowią w tym meczu słabo dysponowany zespół. Niestety, w parze z dobrą grą w polu nie szła dyspozycja strzelcowa. Goście - zwłaszcza gość z ławki rezerwy - zmarnowali bowiem kilka świetnych pozycji do strzelenia bramki. Victoria: Pawełek, Tokarz, Zając, Gajdek, Książek, Sliwa, Anus, Gowin, Magdziarz, Pawlik, Strużak (Przybył). Strzelcem bramki dla Victori był Gowin w 87 min. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Kempny w 30 min.

Zebranie krakowskich pingpongistów

Krakowski tenis stołowy od kilku lat znajduje się w impasie. Nie może stanąć na nogi organizacyjnie, wyniki sportowe są za słabymi jak na okreg, który niedość przodował w tej dziedzinie. Są przesłanki, że wszystko zmieni się na lepsze. KOZTS wreszcie otrzymuje własny lokal, wybrano czterech nowych członków zarządu: B. Kasprzyka, znanego działacza TKKF, Hermanowskiego (Hutnik Nowa Huta), B. Pizanowskiego (Łączność) i K. Wiczowski (Unia Oświęcim). Ten świąteczny zastrzyk krwi bardzo się przyda. Ciężką wytkną krakowskich juniorów Chajdecki zajmuje druga lokatę na liście krajowej, a Knapik - 10-ta (obaj Hutnik Nowa Huta). Wśród seniorów - najlepszym pingpongista krakowskiego Wicisto (Wanda Nowa Huta) jest dopiero 25-ty. Wśród kobiet Lidia (Wanda Nowa Huta) zajmuje czwartą pozycję a Ratzko (Hutnik 6-ta). Szkoda, że zabrakło także szcze-

tok przygotowani olimpijskich we wszystkich dyscyplinach sportowych wkracza w ostatnią fazę. Pięściarze szlifują swoją formę w Cetine. Nim jednak ustalona zostanie reprezentacyjna drużyna na Tokio, naszych zawodników czeka jeszcze jedna próba, dwa mecze z reprezentacją Niemieckiej Republiki Federalnej. Pierwszy pojedynek rozegrany zostanie 9 września w Stuttgarcie, a drugi 11 września w Ravensburgu. Spotkanie z zespołem NRF jest dla nas bardzo ważne i nie można go traktować tylko i wyłącznie jako pojedynku prestiżowy. Pierwszy mecz w Stuttgarcie będzie dziewiątym kolejnym spotkaniem między reprezentacjami obu państw. Niemcom tylko raz w roku 1962 w Monachium udało ośmielić się zwycięstwo 12:8 i w Essen w roku 1959 zremisować. Pozostałe pojedynki wygrała reprezentacja Polski. Najwyższy cyfrowy wynik uzyskaliśmy w Łodzi 16:4 w roku 1960. Przed występem olimpijskim w Tokio menażerowie i trenerzy nie chcą odkrywać kart i demonstrować formy swoich zawodników. W tej sytuacji w reprezentacji naszego kraju zabraknie najlepszych naszych zawodników: A. Olecha, Bendiga, Gutmana, Kuleja, Walaska i Pietrzykowskiego. Podobnie zresztą postąpią Niemcy, którzy nie wystawiają do swojej drużyny Schmidta, Hogha, Schulza oraz Hubera, którzy wywalczyli sobie prawo startu na Olimpiadzie. Polski zespół będzie w pewnym sensie eksperymentalny. Wystąpią w nim zawodnicy z rutyną i doświadczeniem, którym faworyzujemy przysiężność. I tak w obu spotkaniach zobaczymy: Mielczewskiego, Adamskiego, Rybskiego, Grudnia, Kasprzyka, Kućmiera, Słowakiewicza, K. Biela, Zgodę, Petka, Dragana. Egzamin przedolimpijski zdawać będą w NRF: Adamski, Petek, Grudzień, Kasprzyk, Kućmierz. Ich postawa zadecyduje który z tych zawodników będzie reprezentował Polskę w Tokio. Mecz w Stuttgarcie, w którym wystąpi Dragan będzie



Bramkarz Garbarni Kierdaj interweniuje podczas jednej z niecierpliwych akcji Stali na przedpolu gospodarzy. Z meczu Garbarnia - Stal. Fot. J. Uiberall

W lidze okręgowej

Szcześliwe zwycięstwo lidera

Szcześliwie zakończyły się dla drużyn z górnych rejonów tabeli niedzielne spotkania piłkarskie w lidze okręgowej. Przewodząc tabeli Skawa Wadowice zdobyła 2 cenne punkty i to ze strzału samobójczego Unii Oświęcim. Dobrą postawę zaprezentowali piłkarze Górnika Jaworzno, którzy z trudnego terenu w Bieżanowie wywalczyli 2 punkty. Wawel nie dał zaszkodzić się w Bieżanowie i po ostrożnej grze odniósł niki zwycięstwo. Hutnicy z Nowej Huty potrafili grać na swoim boisku dowodem tego pokonanie zeszeregowanej Unii Tarnów zostawia punkt w Chełmku. W dalszym ciągu na czele tabeli znajduje się Skawa Wadowice, a tuż za nią Górnik Jaworzno i rewelacyjnie spisujący się Hutnik Trzebinia, który wygrał w Prokocimiu.

PROKOCIM - HUTNIK TRZEBINIA 1:2 (0:1) Bramki dla Prokocimia zdobył Bunia, a dla Hutnika Kutrej i Bulka.

HUTNIK NOWA HUTA - CRACOVIA 1B 3:0 (2:0) Strzelcem bramki dla Hutnika był Gajewski 2 i Drożdżoch.

SANDECJA - KABEL 0:0

BIEŻANOWIANKA - GÓRNIK JAWORZNO 1:3 (0:2) Bramki dla Bieżanowianki zdobył Krzemień z rzutu karnego, a dla Górnika Jaworzno pierwsza samobójcza oraz Banasik i Filipek po jednej.

CHEŁMEK - UNIA TARNÓW 2:2 (1:0) Strzelcami dla Chełmka byli Sworzeń i Sliwa, a dla Unii Kotwa i Bucik z karnego.

Druga porażka koszykarzy w Rumunii

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrano w Bukareszcie rewanżowe spotkanie w koszykówce między młodzieży reprezentacjami Rumunii i Polski. Po zwycięstwie w pierwszym pojedynku zwyciężyli Rumuni 77:33 (38:16). Najwięcej punktów dla Rumunii uzyskali: Novacec - 22, Novocel - 21, Spirdion - 12, dla Polski: Lopatka - 16 (grał tylko po przerwie), Perka - 10, i Piskun - 9.

Podczas tenisowych mistrzostw Małopolski

Fogelmanówna i Maniewski najlepsi

Doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Małopolski należy zaliczyć do udanych imprez. Dobra obsada ściągająca na korty Olśsy sporo widzów. Tylko w ostatnim dniu turnieju pogoda popsuła szczyt organizatorom, którzy byli zmuszeni odwołać finały gry mieszanej. Wreszcie najlepsza tenisistka Krakowa Fogelmanówna (Olśsa) zademonstrowała świetną formę zajmując w konkurencji kobiet pierwsze miejsce. W półfinale jak już podawaliśmy krakowianka w ładnym stylu pokonała obrończynię tytułu Filipównę (Olimpia Poznań), a w finale - Olszowską (Sparta Warszawa) 6:2, 6:2. Krakowianka holdując grze ostrej, szybkiej. Nadaje ton grze i gdy nie zawodzi regularność - wygrywa z łatwością. W grze pojedynczej mężczyźni mogli dojść do finałowego pojedynku Nowak - Kubaty. Zabrakło tu szczęścia, odporności psychicznej w końcówce i lepszej kondycji. W pierwszym półfinale Nowak przegrał z Białonowiczem (Balidon Katowice) 6:2, 1:6, 6:8. Mistrz okręgu krakowskiego prowadził w trzecim decydującym secie 4:1, 5:4, 6:5 by przegrać seta 6:8. A szkoda, byby to zasłużony sukces dobrze grającego w tym sukcesie Nowaka. Najładniejsze spotkanie turnieju - to półfinał Kubaty (Sparta Warszawa) - Maniewski (Sparta Warszawa). Obaj tenisistów pokazali dobry tenis. Często dochodzenie do siatki, smecz, woleje - jednym słowem cała gama sztuki tenisowego. Zwyciężył po wyrównanej grze Maniewski 6:3, 9:11, 8:6. Podobny rezultat na korzyść Kubatego nikogo by nie zdziwił. Warto odnotować udział dwóch tenisistów Nadwiślanu w półfinałach. W większości poprzednich turniejów

Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina“

Napływają coraz liczniejsze zgłoszenia do największej trasy przyjaźni w naszym kraju - IX Ogólnopolskiego Turystycznego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina“. W pierwszych dniach organizatorzy otrzymali ponad 1000 zgłoszeń. PTTK H. Cegielski z Poznania zapowiedział udział ponad 150 uczestników na trasach górskich i liczny udział w rajdzie motorowym. Huta im. Lenina wstępnie zgłosiła już 328 osób. Oddział PTTK Bydgoszcz na trasę górską zgłosił 40 uczestników, Zakłady Chemiczne Oświęcim Dwory będą miały na trasach pieszych 50 uczestników, na trasach górskich wielodniowych 150 i jednodniowych - 100. Niekiedy trasy górskie już są w pełni obsadzone. Najmniejsze zainteresowanie jak dotychczas wzbudza rajd kolarski. Wiele zakładów pracy zapowiedziało zorganizowanie wycieczek do Poronina i Zakopanego w dniu zakończenia Rajdu - 20 września. Rajd Przyjaźni odbędzie się w czterech dyscyplinach: centralny turystyczny rajd górski, turystyczny rajd pieszy, turystyczny rajd samochodowo-motocyklowy oraz rajd kolarski. Na wycieczkę w poszczególnych dyscyplinach czeka nagroda - przedchodni puchar. Organizatorami Rajdu są: WKZZ, PTTK, Kraków, TPRP Zarz.Woj., Rada Zakładowa Huty im. Lenina przy wsparciu ZMS, ZMW, LOK, TKKF, ZHP, PZMot i PZKO. Termin zgłoszenia do Rajdu upływa 12 września br.

Turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego

W Nowej Hucie odbył się pierwszy turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego. Organizatorem imprezy był Krakowski Okręgowy Związek. Startowało 32 seniorów i 11 juniorów. W konkurencji juniorów w finale Knapik (Hutnik Nowa Huta) pokonał 3:0 Kwaśniewskiego (Wanda Nowa Huta). Trzecie miejsce zajął Szatkowski (Wanda Nowa Huta), czwarte Bartosz, a piąte Kadryluk (obaj Wanda Nowa Huta).

Młodzież dziękuje...

Do redakcji „Gazety Krakowskiej“ nadszedł list od pana Jana Wiciorzka, kierownika kolonii dla dzieci pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości. Kolonia zorganizowana była w Nowym Sączu. Dzieci - jak pisze p. Wiciorzka - podczas swego pobytu w Nowym Sączu uprawiali w zapale sport. Było to możliwe dzięki temu, że działacze nowosądecki przysyłali kierownictwu kolonii z wydatną pomocą wyposażającą potrzebny sprzęt i udostępniając stadion sportowy.

Rekordy świata polskich ciężarowców

Świećnie spisują się nadal polscy ciężarowcy. W Gdansk podczas międzynarodowego turnieju Polacy poprawili dwukrotnie rekord świata w wadze lekkiej oraz dwukrotnie wyrównali inne rekordy. Autorami znakomych wyników to nasi czołowi sztangielści Waldemar Baszanowski i Marian Zieliński. Najpierw Marian Zieliński osiągnął w podwyżce rezultat 167,5 kg. Wynik ten o pół kg poprawia następnie Baszanowski. Baszanowski wyrównał również dwa rekordy. W rwanie osiągając 132,5 kg oraz w trójboju olimpijskim 430 kg.

W kilku wierszach

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR Itkina ustanowiła rekord świata w biegu na 400 metrów czasem 59,3 sek. Amisimow ustanowił rekord ZSRR w biegu na 400 m ppi osiągając 59,3 sek. W meczu hokejowym jaki odbył się w Gnieźnie miejscowa Sparta pokonała mistrza CSRS Sokół Mnichowice 3:2.

Podczas zawodów piływakich w Dortmundzie reprezentant NRF Kueppers ustanowił rekord świata w wysięgu na 100 m stylem grzbietowym uzyskując czas 1:00,8.

W NRD w miejscowości Stendal rozgrywany jest międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet. W pierwszym dniu zespół Polski pokonał młodzieżową drużynę NRD 3:0 (15:7, 15:15, 6:0).

Po czterech, tegorocznych, zwycięskich spotkaniach, Polscy hokeiści na trawie przegrali kolejny mecz z brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Rzymie - z Hiszpanią 0:1 (0:1).